

Turkmenistan: poszukiwania nowych kierunków eksportu w obliczu końca kontraktu z Rosją

Marcin Popławski

8 listopada Maksat Babajew, szef państwowego koncernu Turkmengaz, oraz minister energetyki Iraku Ziad Ali Fadel podpisali protokół o bazowych komercyjnych warunkach dwustronnej umowy kupna-sprzedaży gazu ziemnego. Według upublicznionych informacji zostanie ona zawarta na pięć lat i dotyczy eksportu turkmeńskiego surowca do Iraku w wielkości ok. 8–10 mld m³ rocznie. Gaz ma być przesyłany przez Iran (z wykorzystaniem gazociągu Korpedże–Kord Kuj, biegnącego ze złoża w zachodnim Turkmenistanie) w ramach transakcji swap. Kolejne negocjacje o ostatecznym kształcie kontraktu mają odbyć się w Aszchabadzie w dniach 25–26 listopada. Według doniesień medialnych przewiduje się, że finalne podpisanie umowy przez przywódców obu krajów nastąpi do końca 2023 r.

Komentarz

- Negocjacje z Irakiem stanowią jedno z podejmowanych przez Turkmenistan w bieżącym roku działań na rzecz dywersyfikacji kierunków eksportu gazu. Przez długi czas Aszchabad sprzedawał swój surowiec w sposób ciągły zaledwie dwóm odbiorcom – Chinom i Rosji. Generowało to ryzyka związane z nadmierną zależnością od obu państw (aktualnie Turkmenistan jest faktycznie uzależniony od wpływów z eksportu surowca do Chin). Co więcej, zawarty w 2019 r. kontrakt na eksport do Federacji Rosyjskiej wygasa wraz z końcem czerwca 2024 r. (w ostatnich dwóch latach w jego ramach przesyłano ok. 5 mld m³ gazu rocznie). Utrata przez Gazprom większości europejskiego rynku zbytu spowodowała zaś, że rosyjskie wydobywanie w pełni zaspokaja potrzeby rynku wewnętrznego, co przekłada się na prawdopodobny brak zainteresowania przedłużeniem importu. Turkmenistan liczy się z możliwym nieprolongowaniem kontraktu, dlatego w sposób radykalny zaktywizował swoją „dyplomację gazową”, odnosząc na tym polu sukcesy.
- Negocjowana umowa z Irakiem świadczy o nieśląbnej determinacji reżimu w Aszchabadzie do zabezpieczenia własnych interesów w kluczowym dla siebie sektorze gospodarki. Turkmenistan należy do światowej czołówki producentów i eksporterów gazu ziemnego. Jest przy tym ciągle ograniczony pod względem kierunków eksportu przez brak alternatywnych połączeń infrastrukturalnych. Rozmowy o nowym kontrakcie – z uwagi na konieczność współpracy przy jego realizacji z Iranem (tranzyt przez terytorium irańskie) – prawdopodobnie musiały zostać skonsultowane ze stroną amerykańską. Niewykluczone także, że trasa wykorzystywana do dostaw do Iraku będzie równolegle służyć też do eksportu dodatkowych wolumenów do Iranu, co sugerują

niepotwierdzone doniesienia medialne.

- Dywersyfikacja turkmeńskiej sprzedaży zagranicznej następuje również na innych kierunkach. W 2023 r. Aszchabad zawarł kontrakty na eksport gazu do Iranu i Uzbekistanu, a także zaktualizował umowę z Azerbejdżanem. Szczegóły porozumienia z Teheranem nie zostały podane do publicznej wiadomości. Wiadomo, że według kontraktu podpisanego w czerwcu br. eksport ten ma wynosić ok. 10 mln m³ gazu dziennie i że został on – nieoficjalnie – skonsultowany z pozytywnym skutkiem z USA pod kątem nieobejmowania go sankcjami Waszyngtonu. Wzrosnąć ma również sprzedaż turkmeńskiego gazu do Azerbejdżanu (z 4,5 mln m³ do 8–10 mln m³ dziennie), realizowana – podobnie jak miałoby być w przypadku właśnie negocjowanej umowy irackiej – w ramach transakcji swapowych przez Iran, co stanowi aktualizację kontraktu ze stycznia 2022 r. W konsekwencji zawartych i negocjowanych umów rośnie znaczenie współpracy gazowej Aszchabadu z Teheranem. W sierpniu br. Turkmenistan zawarł też roczny kontrakt na dostawy 2 mld m³ surowca rocznie do sąsiedniego Uzbekistanu.